

Potok Senderki – transkrypcja nagrania

Świadek 1: ...gdzie jest właśnie ta sztolnia z tymi szkieletami, to była własnością jakiegoś Żyda. I nawet w lokalnej nazwie to funkcjonuje jako sztolnia żydowska. To jest pierwsza rzecz. No a druga to kontekst taki archeologiczny tych znalezisk, które tam były. Tutaj Tomek chyba pani czy panu wysyłał ten nożyk jakiś tam, tę książeczkę do modlenia.

Zapomniane 1: Tak. I one były znalezione przy tych zwłokach? Przy tych szczątkach?

Świadek 1: Tak, bo prawdopodobnie te zwłoki leżały, wiadomo, one tam wskutek lat, no wiadomo, został tylko ten kościec cały, a w takich obiektach jak to, to powstaje wtórny ..., czyli po prostu odspaja się górna część sklepienia stropu, ona opada i mogła częściowo przykryć ten kościec cały. No i wśród tych szczątków, tam zostały te artefakty znalezione. Na tej samej warstwie dziejowej, jak to się ładnie w archeologii nazywa. Nikt tu z nas nie jest doświadczony...

Świadek 2: Tylko dalej nie wiemy, nie jesteśmy pewni, czy oni zostali tam zamordowani w środku, czy potem już te ciała tam wniesione.

Zapomniane 2: A szczątków już tam nie ma, one są zabrane?

Świadek 1: Są tam szczątki.

Świadek 2: Znaczy tam była, tak, myśmy nawet wczoraj byli zobaczyć jeszcze, czy to jest. Bo tu...

Zapomniane 2: Czyli... Chwileczkę. Czyli policja zabrała część, a potem...?

Świadek 1: Tak, tak. Tu w sumie były dwie akcje już z prokuratury. Pierwsza, ta główna, zasadnicza, co żeśmy znaleźli te kości.

Zapomniane 1: W '17.

Świadek 1: To było, ja tam chyba to kiedyś pisałem, ale być może to był '17 rok.

Zapomniane 1: Tak w uzasadnieniu prokuratury.

Świadek 1: Tak, tylko ja już nie pamiętam, bo to lata lecą. I wtedy najwięcej tych kości było znalezione, tam były naprawdę żywcem te szkielety, czaszki na wierzchu i tak dalej. I to było w sumie ponoć zebrane wszystko, a potem gdzieś za rok okazało się, bo my tam jeździmy co jakiś czas, bardziej lub mniej regularnie, okazało się, że dalej są jakieś...

Zapomniane 1: Nadal leżą.

Świadek 1: Tak. Ktoś to przekopał jeszcze.

Świadek 1: Teraz już niewiele tych kości zostało, ale jeszcze to wyraźnie widać, że to są ludzkie kości, kawałki...

Świadek 2: To znaczy, tak niewiele. Jakby to tak wziął do reklamówki, to całą reklamówkę taką to by nazbierał.

Świadek 1: Także, dlatego mówię, to już jest przebrane, tak można powiedzieć. Także to chyba zasadniczą część już zebrali.

Świadek 2: I takie wiecie, kości piszczelowe, część sklepienia czaszki, kawałek żuchwy jest, także to na pewno są ludzkie kości. Tego się nie da pomylić. Kawałek żuchwy, no to...

Świadek 1: I to jest ta resztką już, co pozostała, tych kości, myślę, że to już zostało.

Zapomniane 1: Chcieliśmy zapytać, czy pani zna historię, w sztolni numer 5, tutaj gdzieś w jakimś wyrobisku, znaleziono ludzkie szczątki. Czy wiadomo było, kto się tam ukrywał, skąd są te szczątki?

Świadek 3: Nie wiem, jak to powiedzieć. To tylko z opowieści.

Świadek 1: Z opowieści, jak najbardziej.

Świadek 3: Tam jakieś Żydzi byli i odnaleźli ich, ale więcej to ja nie mogę powiedzieć, bo nie wiem. To jakiś czas były tam. To jest taki dom, oni mieszkają, te ludzie.

Zapomniane 1: Jacy ludzie?

Świadek 3: Ale oni już wyjechali. Taki był, T... się nazywał. On tam mieszkał gdzieś.

Zapomniane 2: To chyba chodzi o ten dom tam z tyłu jeszcze.

Świadek 3: No miał z tym...

Zapomniane 1: Wspólnego?

Świadek 3: Wspólnego.

Zapomniane 1: Z tym ukrywaniem?

Świadek 3: Tak.

Zapomniane 1: Ale nie wie pani, ile tam osób mogło być ukrywających się?

Świadek 3: Ja wiem... Tam chyba 4 znaleźli, nie?

Zapomniane 1: Nawet 8.

Świadek 3: 8?

Zapomniane 1: 8 szkieletów, tak.

Świadek 3: Tak to tam nikt nie wiedział, bo oni to takie byli... Jak ktoś szedł, to zawsze tam ktoś był, czekał, żeby nie puścić. Nawet mój tata tam kupował zboże u nich, to aż tam na górkę wyszli, żeby nie przyjechał.

zapomniane

Zapomniane 1: Ale kiedy to było?

Świadek 3: Lata jakieś... '48 może.

Świadek 1: Czyli to czasu już powojenne, tak? Po skończonej wojnie?

Zapomniane 1: Ale kto pilnował, żeby tam nie wchodzić, żeby tam nie chodzić?

Świadek 3: No bo tam kilka osób, rodzina była. Matka była, ojciec, takie syny, wnuki, to nawet na hucie są, takie później, jak się nazywa, to też z tych rodziny. A tak to wszystkie wyjechali i dużo już umarło.

Zapomniane 1: Ale to są, mówi pani o jakiejś polskiej rodzinie, która mieszkała obok, tak?

Świadek 3: Tak, tak. Zaraz, zaraz.

Zapomniane 1: A w tej sztolni kto się ukrywał?

Świadek 3: A tego to nie wiem, nie wiem kto. Kto tam był, jak tam był, no...

Świadek 1: A ta sztolnia się nazywała żydowska dlaczego? Może wie pani? Bo tak nazywali niektórzy, to była sztolnia żydowska. Dlatego, że to była jakiegoś Żyda sztolnia, należała, czy...?

Świadek 3: Ja nawet, wiedzą panowie, że ja nawet nie wiedziałam o tej... Aż później mówili, że tam jest. Raz takie chłopaki krowy paśli i co to tam wiedzieli, że tam ktoś chodził, ktoś tu, ale to takie dzieci, to tam nie bardzo się tym interesowali, ale widocznie ktoś tam, oni wiedzieli, te T..., kto tam jest. Ale oni wyjechali, on jest tam, nie wiem gdzie, nie wiem. W Białogardzie czy w Starogardzie. Nic więcej nie mogę powiedzieć.

Zapomniane 1: Ale na początku pani powiedziała, że tam była jakaś żydowska rodzina w tych sztolniach, to skąd to wiadomo, że to byli Żydzi?

Świadek 3: Bo ludzie mówili, że tam jakieś się tam Żydzi ukrywali.

Świadek 1: Ale o tych Żydach to się pani dowiedziała dopiero kilka lat temu, czy już wiedziała o tym 30-40 lat temu?

Świadek 3: Nie, nie, ja, może tyle, 40 lat. Nie, ale ja długo nie wiedziałam, bo ja jeszcze była dzieckiem, nie?

Świadek 1: Ale tak o to chodzi, taki przedział, to, że tam kilkadziesiąt lat temu, nie?

Świadek 3: No, to tam zaledwie coś z opowieści ojca.

Świadek 1: Się mówiło o tym po prostu, jak pani była dzieckiem?

Świadek 3: No, mówiły to, tamto, bo to w tym czasie...

Zapomniane 1: A pani który jest rocznik?

Świadek 3: '37.

zapomniane

Zapomniane 1: Chcielibyśmy się dowiedzieć czegoś na temat tych szczątków ze sztolni. Pochodzenia ich, skąd one się tam wzięły?

Świadek: Skąd się wzięły to ja nie wiem, ale prawdopodobnie, z tego, co opowiadał mój ojciec, że oni tam, że to ci sami, co dzierżawili tę sztolnię. Bo ta sztolnia to była, ojciec mówił, myśmy się kiedyś śmieli, mówił, że była zamknięta na kłódkę. Myśmy tak chodzili po tym od małego. No jak można sztolnię zamknąć?

Zapomniane 1: Na kłódkę.

Świadek: No jednak można, bo zrobili drzwi. Ościeżnicę, drzwi i na kłódkę zamykali i oni to dzierżawili, oni tam tego nie robili, tylko wzięli w dzierżawę od kogoś i dzierżawili znowu komuś tam.

Zapomniane 2: Po pan mówi o latach których? Powojennych już?

Świadek: Powojennych.

Zapomniane 2: To znaczy, dzierżawili, czyli pracowali, wydobywali te kamienie? Nie, po prostu była zamknięta ta sztolnia i tyle?

Świadek: Była zamknięta, ale oni ją dzierżawili takim okolicznym rolnikom.

Zapomniane 2: I to była rodzina, która od niego dzierżawiła tę sztolnię?

Świadek: Tak. Czy to rodzina była, to nie wiem, no ale oni dzierżawili.

Zapomniane 1: I jak oni zginęli? Czemu oni tam są?

Świadek: To właśnie była tu mowa o tym, że nie wiadomo, w jaki sposób zginęli. Bo tak jak ojciec opowiadali, opowiadał ojciec i matka, to oni... Było ich czterech, podzieli się. Po prostu podzieli się. A że mieszkali na leśniczówce w Senderkach, tam jest, stoi jeszcze jeden dom, drugi. Tam był tartak i oni mieszkali w baraku w tartaku.

Zapomniane 2: Czyli ci Żydzi, tak?

Świadek: Ci Żydzi. Ci Żydzi mieszkali. I Polacy mieszkali, i Żydzi.

Zapomniane 2: I to były lata przedwojenne?

Świadek: Lata przedwojenne. Przedwojenne. Bo w wojnę to przecież wszystkich tu Żydów wybierali z leśniczówki i po prostu ich wybili.

Zapomniane 2: A ci znikli gdzieś...

Świadek: A ci znikli nie wiadomo gdzie.

Zapomniane 1: No bo tam też znaleziono szczątki dziecięce.

Świadek: Nic nie wiem o tym.

Zapomniane 1: Trójkę dzieci.

Świadek: Nie wiem o tym.

Zapomniane 1: Od dziewiątego do osiemnastego roku życia.

zapomniane

Świadek: Prócz tych czterech?

Zapomniane 1: 8, ten antropolog, który badał szczątki, powiedział, że są szczątki ośmiu osób, w tym trójki dzieci, jednej kobiety i... Ilu tam zostało? Czterech mężczyzn.

Zapomniane 2: Jedna osoba była niespokrewniona z tamtymi.

Zapomniane 1: Jedna niespokrewniona, a reszta...

Zapomniane 2: Cała duża rodzina.

Świadek: To widocznie była cała rodzina.

Zapomniane 1: Wszyscy ze sobą spokrewnieni.

Świadek: To była cała rodzina.

Zapomniane 1: A jakieś nazwisko ich znane było? Nie wiadomo?

Świadek: Nie wiem.

Zapomniane 1: I skąd oni byli? Czy byli z Krasnobrodu, czy...?

Świadek: Nie wiem.

Zapomniane 2: Ale ja dobrze pana zrozumiałem, że oni w czasie wojny, że oni tam zginęli po wojnie? Czy ja dobrze pana zrozumiałem?

Świadek: Albo w wojnę, albo zaraz po wojnie.

Świadek: A jeszcze wcześniej, jeszcze przed tym mostkiem, przed tymi budynkami, tam był kiedyś tartak.

Zapomniane 2: I tam ci Żydzi mieszkali? Wynajmowali od właściciela...

Świadek: I tam Żydzi mieszkali.

Zapomniane 2: Czyli podczas akcji czyszczenia przez Niemców, oni po prostu spieprzyli do lasu i później...

Świadek: Oni zniknęli, a kto ich tu ukatrupił..

Zapomniane 2: A później, wiadomo, słuch zaginął. Tak nazwijmy to.

Świadek: On chyba wtedy, on pierwszy to zauważył. W każdym razie żeśmy wtedy rozkopali, tu bardziej. Mniej to było zachęcające niż teraz, bo tu już przychodził prokurator i ci wszyscy. I żeśmy sobie tam przeszli dalej i tam te kości leżały, zaraz tam dojdziemy do tego miejsca. Ale co jest ciekawe, no ja mówiłem o tej autorce tej publikacji geologicznej, pani ..., to ona opisuje na pewno całość tej sztolni.

Zapomniane 1: Czyli doszła do końca.

Świadek: Czyli musiała tam być, bo tam z tego opisu jakiejś tam długości,

szerokości...

Zapomniane 2: Ona musiała tam dojść.

Świadek: Musiała tam być, bo z tego opisu wynika, że... Zaraz tam dojdziemy do tego miejsca, tam jest rozgałęzienie, tam jeszcze jest boczny korytarz. I według tego to musiała być już za tym, więc to było albo potem zabudowane kamieniami, albo się samo coś obsypało, no ale nie bardzo jest z czego. Więc uważam, że ktoś tutaj chodził, tylko też to zabezpieczali.

Zapomniane 1: Może przez szacunek po prostu. Jako grób traktowano.

Zapomniane 2: No ale dlaczego nie zgłosiła tego na prokuraturę?

Świadek 1: To leżało generalnie tutaj, pod tą ścianą.

Zapomniane: A to leżało trochę w takim układzie anatomicznym?

Świadek 1: Nie, nie, to było wszystko wymieszane.

Zapomniane: Wymieszane.

Świadek 1: Tak, także mówię, to było na pewno... Ktoś to albo...

Zapomniane: Ktoś już się do tego dotykał.

Świadek 1: Tak, tak. Może to nawet zwierzęta jakieś, ale na pewno było tutaj... No bo jeśli ona tu była wcześniej, a ten murek to był taki zrobiony...

Świadek 2: To znaczy, ta sala zupełnie inaczej wygląda, niż wyglądała, kiedy żeśmy tu weszli pierwszy raz.

Świadek 1: Na pewno była wyższa, wyższe te te.

Świadek 2: To znaczy, niżej tu moim zdaniem było, tych kamieni tu w ogóle nie było, tych galerii. Inaczej, kości nie były w ten sposób poukładane, ale tych kamieni ... nie było i co, i też te kości tak naprawdę leżały pod tym suchym murem, największa ich ilość. Tak jak jest pani kolega i ten suchy mur, to tam ... , tylko jakieś 20 centymetrów, 10 centymetrów wyżej w tym piasku, to były, to wszystko, to wszystko. I ten modlitewnik tak patrząc po zdjęciach, to gdzieś tam to było. A scyzoryk chyba też gdzie tutaj kolegi są nogi. Ten wszystko rejon.

Świadek 1: Tam takie głowy leżały, takie były ten, i tutaj jedna czaszka leżała na tym kamieniu, inna leżała pod tymi kamieniami.

Świadek 1: ...tylko mówię, że one leżały wymieszane trochę z tymi kamieniami. I tu nie było takiego piaseczku, tylko tu był taki... No gruz tak naprawdę.

Zapomniane: Czyli pomiędzy dużymi kamieniami, małymi kamieniami, gdzieś były po prostu porzucane kości.

Świadek 1: Tak, tak.

Świadek 2: Pierwsza rzecz ... właśnie tamten, inna rzecz, też zwierzęta mogły po prostu przyjść tu.

Świadek 1: No tutaj są wielkie kości, bez dwóch zdań.

Świadek 2: No to elementy czaszki na stówę są. Żuchwa.

Zapomniane 1: O kurczę.

Świadek 2: No, to tak robi dosyć makabryczne wrażenie, ale... To chyba kręgosłup jest, nie? Ludzki na stówę.

Świadek 1: Tu były dwie akcje tej prokuratury, więc tutaj troszkę się pozmieniało. Ale mówię, tyle w dalszym ciągu jeszcze, że tu zostało.

Zapomniane 1: Ciekawe czy robili badania pod kątem DNA, skoro jest ząb.

Świadek 2: Robili. Robili, ponieważ tutaj Tomek mówi, że przecież ileś tam osób jest spokrewnionych, to na podstawie badań genetycznych.

Zapomniane 2: Rabin ma ostatnie słowo, a my chcemy się dowiedzieć, kim byli ci ludzie.

Świadek 2: No Żydzi, Żydzi. Jakbym sobie miał jakąś część ciała dać obciąć, to bym powiedział, że to są jednak Żydzi, bo tak jak mówię, tak patrząc na ułożenie tych kości, no warstwowo, tak jak w archeologii się uczy, no to musiałby być to duży przypadek, żeby powiedzmy te charakterystyczne przedmioty jak ta książeczka do modlenia, ten nożyk, osoba... no Polak, miał takie rzeczy przy sobie.

Zapomniane 1: No tak, raczej rzadko.

Świadek 2: Raczej marna szansa.

Zapomniane 2: Momencik, zapomniałem zapytać, co się stało z książeczką modlitewną?

Świadek 2: No to było w takim stanie prawdopodobnie, co tutaj o.

Zapomniane 2: To drewnko.

Zapomniane 1: Że tak się kruszyło?

Świadek 2: No. A to jest drewno, a tam był papier. Także tu to nie...

Zapomniane 1: Ale na zdjęciach widać hebrajskie litery.

Świadek 1: Ja nawet z tłumaczem Google'a coś tam przetłumaczyłem z tego zdjęcia. Także coś tam było widać, no ale to było już, z tego, co wiem, to to się rozsypywało w rękach.

Świadek 2: Tu widać nawet po drewnie, po czymkolwiek, że te...

Zapomniane 1: Czyli tego modlitewnika już nie ma?

zapomniane

Świadek 1: Nie, nie mam go.

Zapomniane 1: Czyli on gdzieś został... Zniszczył się?

Świadek 1: Znaczący nie wiem, czy ktoś go wziął do ekspertyzy jakiejś, czy jakiejś, nie wiem dokładnie, jaki ten. Tak mi to mówił kolega. Ale dokładnie nie wiem.

Zapomniane 2: Aha, że tutaj ci, co z prokuratury byli, tak?

Świadek 1: Nie, nie, to było znalezione zupełnie przez inną ekipę, ten, ten.

Świadek 2: Jacyś poszukiwacze to znaleźli.

Świadek 1: Miałem tylko zdjęcie, miałem zdjęcie od kolegi, dlatego widziałem, jak to wygląda. Tam miałem chyba 2, 3 zdjęcia.

Świadek 2: Ale na przykład jakichś butów czy coś, takich rzeczy, które są raczej trwałe, ten pasek przetrwał. No to tutaj nic nie ma jak widać.

Zapomniane 1: Musiało tu być, tylko po prostu zostało zabrane.

Świadek 2: Może zabrane. Guzik tu kiedyś był jeszcze, taki jeden mały, taki. Ale to też widzę, albo gdzieś zniknął, albo...

Zapomniane 1: Może spadł.

Świadek 2: Albo spadł. Ale taki maleńki, maleńki guziczek.

Zapomniane: Czy znacie państwo tę sztolnię tak zwaną żydowską?

Świadek: A, ta żydowska, tam trudno dojść teraz. No była, była jedna.

Zapomniane: A wie pan, dlaczego ją tak nazywano?

Świadek: No bo to żydowska była.

Zapomniane: Ale że była własnością Żydów?

Świadek: Tak. Kiedyś to... Ale to już wiele lat temu. Ona się na kłódkę zamykała nawet.

Zapomniane: Tak słyszałam właśnie.

Świadek: Ale tam później, wie pani, żelastwo, te drzwi, bo to żelazne były, to wywieźli na złom, no ludzie pokradli.

Zapomniane: A żydowska dlatego, że Żydzi byli właścicielami, kojarzy pan, co to była za rodzina? Skąd oni byli?

Świadek: To jeszcze trzeba by było kogoś starszego jeszcze zapytać...

Świadek: Ale to była rodzina żydowska, ale jakim cudem... No bo tu byli kiedyś Żydzi...

Zapomniane: Ale my szukamy tej rodziny. Może to jest ta właśnie?

Świadek: Nie.

Zapomniane: Nie, to nie jest ta?

Zapomniane 1: A słyszał pan o tym, żeby tam się Żydzi ukrywali w czasie wojny?

Świadek: Nie. Tam rozmawiałem z ludźmi o wszystkim, ale żeby Żydzi... Tam o Żydach coś wiem, ale na pewno nie o sztolniach. Tam leżą Żydzi.

Zapomniane 1: Gdzie?

Świadek: Jest potężna mogiła.

Zapomniane 1: Ale w którym miejscu?

Świadek: No jest.

Zapomniane 1: Ale w lesie?

Świadek: To była ostateczna, tak, likwidacja, ostateczna ta...

Świadek: A tych Żydom to się przyglądam w Senderkach, tam mało kto wie. Było tak, że tam pracowali w tartaku.

Zapomniane 1: No tak, w tartaku.

Świadek: No. I ostateczna... Jak to... Wy to pewnie lepiej wiecie, co chcę powiedzieć.

Zapomniane 1: Likwidacja.

Świadek: Ostateczna kwestia żydowska, rozwiązania kwestii żydowskiej, niedawno ktoś, Zełenski używał tego określenia.

Zapomniane 1: Tak.

Świadek: I ich stamtąd już nie brali, bo już w lesie nie było gdzie dołku wykopać. Nie mieli w ogóle pomysłu Niemcy na likwidację józefowskich Żydów.

Świadek: I wykopali se Żydzi dół.

Zapomniane 1: Ale mówi pan o Józefowie?

Świadek: W Senderkach.

Zapomniane 1: W Senderkach?

Świadek: No. W Tarnogrodzie o takiej mogile wiedziałem, to już jest pomnik na niej, bo to mój szwagier jeszcze przyglądał się, miał już z 10 lat, bo był trzydziesty... Nie miał 10 lat. Nie miał. '35 rocznik, w '42 czy '43...

Zapomniane 1: To 7, 8.

Świadek: To mówi, że im dziecko uciekło i tak ścigali za tym dzieckiem, w takim wozie w Tarnogrodzie. Teraz już jest mogiła, jest pomnik.

Zapomniane 1: Uporządkowane.

Świadek: No, jest tam zadbane. Natomiast tu, w Senderkach, przyglądam się, bo... Bym tak nie wiedział, ale tam w wojnę mieszkali tacy ludzie i jej córka tam w Senderkach, naprzeciwko mojej kancelarii za torami miała hacjendę...

Świadek: I ja ją zagadałem raz, to nawet jej córka nie wiedziała, bo oni mieszkają w Zamościu. Basia to jest ta, co ma tę hacjendę, przy torach, bo ona z kolejarzem. A jej matka, pani Zosia, a jeszcze żyła ich matka, miała już prawie sto lat, w takim domu, co się zapadał w ziemię, to był nadleśnictwa budynek, myśmy to zlikwidowali, jak ona zmarła. I ja ją kiedyś mówię: *pani Zosiu...* I tę pani Basię, jej córkę, w samochód i: *co pani by mi tu powiedziała?* I ona się otworzyła, ta pani, już taka osiemdziesięcioparoletnia, to temu lat 10. Otworzyła się. *A, o tuśmy mieszkali, pokazała mi, gdzie mieszkali, przy rzeczce*, nie wiem, jak żeście byli w Senderkach, tam są takie dwa jeziora. One suche teraz są, chyba, że... I przy tym jezioru pierwszym od szosy.

Świadek: I ona, ta Basia nie wiedziała, jej córka, i ona mówi: *tuśmy mieszkali*. Chciała brzozę jeszcze pogłaskać, bo te brzozy jeszcze stoją na przeciwko jej okna. Tam Niemcy mieli wartownię za rzeczką. To wszystko w okolicy domu dyrektora tartaku, nie mylić z leśniczówką, bo leśniczówka była gdzie indziej. I mówi, a mówi: *myśmy mieli dzieci gajowego*. I one bawiły się i weszli na Niemców, na ten dół, na tego. Tu było gorąco wtedy, mówiła, że byli Niemcy tak zziązani, ganiłi po lesie, była granica tartaku i na granicy tartaku duży las rósł. I ten dół jest w dużym lesie albo na placu tartacznym. I mówi, że: *Niemcy nas pod stodołą, to przy osadzie leśnej, postawili nas przed stodołą, jeden Niemiec nas postawił i myśmy stali*. Gajowego dzieci, ten gajowy w Dęblinie już może nie żyje, ale te dzieci jeszcze chyba żyją w Dęblinie. Bo ja to próbowałem śledzić, nie na wszystko zdążyłem. I ona mówi, i mówi: *karabin maszynowy to stał, mówi, tyłem do naszego domu*. Chciała tak pokazać, gdzie ich ten barak stał i że ten Niemiec, bo tych budynków już wszystkich nie ma w tej chwili, tej stodoły nie ma, gdzie oni stali przy stodole. I mówi: *do naszego domu tyłem stał ten Niemiec, był tyłem*. I mówi, że ustawił karabin maszynowy i wystrzelał tych Żydów nad dołem. Jedną grupę, drugą, a potem, mówi, drugi chodził i tak dobijał, po tych ciałach. Pach, pach, dobijał. I przyszedł starszy i on pokazał na tych dzieci. On coś zaszwargotał i wygnał nas, mówi. Ta pani Zosia przeżyła. No, może jeszcze żyje w Zamościu, ale już wątpię, bo to już... Ona mieszkała tam i jako dzieci. Ci Niemcy tam byli, to była stacja kolejowa, oni tam...

Ten tartak cały czas produkował, żeby te deski do Niemiec.

Świadek: Więc ja od tych rolników miejscowych, co się interesowali, nie było mowy o żydowskiej sztolni. To nie wyklucza, że Żydzi gdzie mogli, to się ukrywali. Tego się nie wyklucza, że mogli w sztolni siedzieć, bo w różnych norach siedzieli. Ja ich szukałem, tutaj w Terespolu wymordowali Żydów, jeszcze doły są, krzyże na drzewach. Jak byłem leśniczym tam, to śledziłem. Chciałem ustalić kto, kiedy ich wymordował, gdzie są pochowani. Jedno zapadlisko takie było, że kopalem na półtora metra, żeby natrafić na kości, bo oni nie są daleko i nie znalazłem, nie dałem se rady. To w terespolskim lesie, to nie wiem, jak się interesujecie historią Żydów polskich na tym terenie, to byście wiedzieli, w Terespolu grupa...

Zapomniane 1: No, tam akurat nie jeździliśmy.

Świadek: ...skąd grupa... Słucham?

Zapomniane 1: Tam nas nie było.

Świadek: No, to skąd grupa Żydów została wymordowana w Terespolu. Ja mogę pokazać miejsca, gdzie mieszkali. Jeszcze ... były okna, bo takie okienko było w ziemi, żeby było widać, tam chyba trzy tych dołów jest takich mieszkalnych.

Zapomniane 1: Kryjówki takie?

Świadek: Takie kryjówki. To było na takim pasie grzbietu lasu i tam mieli, kawałek dalej była ta, ciek wodny był, można było wody nabrać. I tam zostali wymordowani. To jedno, a tu w Senderkach to jest sprawa gruba. Bo oni do tej pory leżą w tym dole. Ta pani Zosia im pokazała gdzie i to nie jest żadna tajemnica, tam wziąć tylko urządzenie albo odsłonić tylko to miejsce i tego.

Zapomniane 1: I to byli lokalni senderscy Żydzi?

Świadek: Co?

Zapomniane 2: To byli lokalni czy przywiezieni?

Świadek: Nie, nie, to byli józefowscy Żydzi, w tartaku pracowali. Tam był tartak.

Zapomniane 1: Ale już w czasie wojny?

Świadek: Senderki nie miały Żydów, bo Senderki to jest marna wieś, a Senderki to jest leśnictwo. Żebyście te dwie nazwy umieli połączyć. Senderki to nazwa leśnictwa i maleńka wieś.

Zapomniane 2: Dzisiaj nam mieszkaniowiec pokazał z jakiejś encyklopedii informację, że według spisu powszechnego w '21 roku było dziesięciu Żydów w Senderkach.

Świadek: No, to wiadomo, to mogło być, to mogło być i przejściowo więcej.

Świadek: Tam się nasłuchiwałem różnych rzeczy, natomiast co do Żydów, to mi

opowiadała też ta pani Z., że jak jechali do Bełżca, to ręce w tych okienkach, że byli nago wyrzucani z wagonów. Chyba jak zmarł czy coś. Albo gonili ich kolumnami, na piechotę ich gonili do tego, do Bełżca. To jak nie zdążył iść, to zastrzelili go i jest pochowany...

Zapomniane 1: Gdzie bądź tam.

Świadek: Tak, przy drodze jest. To ich dużo ginęło. Bo tu taka ... mieszkała przy szosie i tych Żydów...

Zapomniane 1: Bo my dzisiaj usłyszeliśmy, że tam... To było w tartaku, tak? Oni mieszkali w jakimś baraku.

Świadek: No tak. Są jeszcze, po tych barakach to jeszcze są wypłaszczenia.

Zapomniane 1: I że przed wojną żydowska rodzina dzierżawiła jedną ze sztolni.

Świadek: Niewykluczone.

Zapomniane 1: Czyli wynajmowała.

Świadek: Ale pod wojną to już nie działało. W okresie międzywojennym to już chyba nie działało, na moją głowę. Ja nie wiem, kiedy ostatnie kamienie, ale ja myślę, że to kwestia jest XIX wieku, te sztolnie. To nie jest tak, że przed wojną dzierżawili sztolnię, to już nic nie szło.

Świadek: Niewykluczone, że się Żydzi chowali gdzie mogli, w mysią dziurę by weszli, także... Ale żeby mówiło się, że tam jest sztolnia żydowska, to ja takiego określenia, a dopytywałem, różnych rzeczy pytałem się tam na okrągło, bo wiedziałem, że ludzie mi wymierają, a byłem ciekaw to szczególne miejsce. Bo tam ten węzeł kolejowy, wywozili, przywozili, przewozili, szły transporty na Bełżec, szły transporty wojska.

Zapomniane 2: Ale ta zbrodnia w Senderkach to Niemcy?

Świadek: No to zlikwidowali ich Niemcy, tak, no przecież trzeba było zaprosić grupę szturmową i rozwalić ich, a to było tak, do czego zmierzam, że oni mieli tak mało czasu, Niemcy, na tym józefowskim terenie, gdzieś to, czy przegapili, czy co. Nie mieli żadnej koncepcji, jak wymordować tych Żydów. W Szczepieszynie podobnie, najpierw ich tam wymordowali, wystrzelali na cmentarzu, później, jak front się zbliżał, to wyjmowali to z powrotem, wapnowali... A tutaj w Józefowie wieźli samochód tych nieszczęśników, kopali dół ci nieszczęśnicy, płytko ich zakopywali, zabili ich i następny dół, i następny dół... Tam jak się wyjedzie od Józefowa w tę stronę, w kierunku Aleksandrowa, to jedno wielkie cmentarzysko tam, gdzie ten kopciuch stoi.

Zapomniane 2: To jest upamiętnione?

zapomniane

Świadek: Bo nie ma jednego miejsca, tylko samochód tu, samochód tu...

Zapomniane 2: Czy to jest jakoś upamiętnione kamieniami?

Świadek: Tam jest pomniczek przy tym, jak się do Józefowa wjeżdża od Aleksandrowa, jest pomniczek, no ale nie... Na każdy nie postawi, trzeba byłoby...

Zapomniane 1: Tak, szukać ich w ogóle.

Świadek: To szukanie to żadna rzecz, bo tylko się wejdzie z takimi różdżkami, gdzie jest ciało, gdzie było ciało, to od razu się krzyżuje. To aż ciarki biorą, wiecie, jak się weźmie te. Dwa proste, dwie proste rzeczy, czy drewniane, czy metalowe...

Zapomniane 2: Pracujemy z tym, więc wiemy.

Świadek: Ale duża mogiła jest tu w Senderkach, jest nie tego, nie ruszana ta mogiła.

Świadek: Ja się przyglądam, bo ja jeszcze niedawno jeździłem na Senderki, że tym się nikt nie interesuje, to jest duża mogiła.

Zapomniane 1: A ile tam mogłoby być...?

Świadek: Na sto osób może być.

Zapomniane 1: Sto osób?

Świadek: Tak. Bo to tyle pracowało w tartaku. Chyba, że dowieźli, ale nie sędzę. Tu tylko tę grupę, co była na tartaku. Ją bardzo łatwo zlokalizować, bo to jest przy leśniczówce, przy osadzie.